

Sygn. akt II Kp 416/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2016r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Adriana Skorupska

Protokolant: Katarzyna Czaplicka

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 207 § 1 k.k. i inne

na skutek zażalenia pokrzywdzonego C. B.

w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

zażalenia pokrzywdzonego **C. B.** z dnia 23 listopada 2015r. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie z dnia 6 listopada 2015r. w przedmiocie umorzenia dochodzenia nie uwzględnić i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 listopada 2015r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie umorzył dochodzenie w sprawie:

- psychicznego i fizycznego znęcania się nad C. B. poprzez bicie, grożenie, niszczenie sprzętów, powłoki lakierniczej samochodu, odzieży, wyzywanie, kopanie, dosypywanie soli do kompotu, poniżanie poprzez domaganie się gratyfikacji za odbycie stosunku płciowego, opluwanie, nakazywanie opuszczenia domu i spowodowaniu naruszenia czynności narządów ciała w postaci złamania kości nosa, niewielkiej rany tłuczonej okolicy skroniowo – jarzmowej prawej z podbiegnięciem krwawym, otarciu łuku brwiowego, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka okolicy lewego oka, otarcia naskórka lewej ręki, otarcia naskórka prawej ręki, obrzęku stawu śródrečno – paliczkowego I palca prawej ręki, które naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu – w okresie od lutego 2014r. do 20 kwietnia 2015r. w B. tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego;
- udziału w pobiciu M. K. i narażeniu jej tym na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutków opisanych w dyspozycji art. 156 lub art. 157 § 1 k.k., w dniu 11 kwietnia 2015r. w B. tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego;
- groźby karalnej wypowiedzianej i nagranej na płycie, a dotyczącej pozbawienia życia C. B., a groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, przekazanej przez pokrzywdzonego w dniu 23 marca 2015r. w B. tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego;
- naruszenie nietykalności cielesnej C. B. poprzez jednorazowe uderzenie w twarz w dniu 11 kwietnia 2015r. w B. tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k. wobec braku interesu społecznego w ściganiu czynu prywatnoskargowego w postępowaniu publicznoskargowym;

- udziału w pobiciu C. B. i narażeniu go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutków opisanych w dyspozycji

art. 156 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., w dniu 11 kwietnia 2015r. w B. tj. o czyn

z art. 158 § 1 k.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego;

- groźby naruszenia czynności ciała, która wzbudziła w zagrożonym C. B. uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona w okresie od grudnia 2014r. do

5 listopada 2015r. w B. tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego;

- uszkodzenia elementów karoserii samochodu osobowego marki R. (...) na łączną szkodę 1.600 zł na rzecz C. B. w okresie od lutego 2014r. do

20 kwietnia 2015r. w B. tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. wobec niewykrycia sprawcy.

W uzasadnieniu postanowienia w przedmiocie umorzenia dochodzenia wskazano, iż w sprawie stwierdzono, że pokrzywdzony mimo rozwiązania małżeństwa zamieszkuje wspólnie z byłą żoną w jednym domu, pomiędzy stronami dochodzi do konfliktów, a w ich trakcie w ocenie C. B. doznaje on ze strony byłej żony przemocy, którą interpretuje, jako akty świadczące o znęcaniu się. Relacje pokrzywdzonego w toku przeprowadzonego postępowania przygotowawczego weryfikowano zeznaniami innych osób mogących mieć wiedzę na ten temat. Jak wskazano w uzasadnieniu wydanej decyzji, zeznania przesłuchanych w toku postępowania świadków można podzielić na trzy kategorie: osoby związane

z pokrzywdzonym (co do zasady będące z nim spokrewnione), osoby związane z byłą żoną pokrzywdzonego M. B. (również są to osoby jej najbliższe) oraz osoby nie zaangażowane w konflikt pomiędzy stronami (osoby postronne). Jeżeli chodzi o zeznania osób związanych bezpośrednio ze stronami, uznano je jako mało miarodajne, albowiem są to relacje wydarzeń, o których osoby zeznające znają jedynie ze słyszenia lub z relacji jednej ze stron konfliktu, bądź są nacechowane osobistymi niechęciami do drugiej strony lub też osoby zeznające są osobami żywo zaangażowanymi w konflikt. Wskazano zatem, że za najbardziej wiarygodne, albowiem neutralne uznano zeznania osób nie związanych z uczestnikami konfliktu.

Z relacji tych osób wynika, iż strony wykazują wysoki poziom dbałości o poczucie komfortu i własnych interesów, co w sytuacjach konfliktowych powoduje narastanie napięć rozładowywanych kłótniami, awanturami. Związek pomiędzy stronami miał zawsze charakter wybuchowego i burzliwego, co nasiliło się po jego rozwiązaniu

(a spowodowane jest dalszym faktem ich wspólnego zamieszkiwania). Pomędzy stronami zdarzały się wzajemne złośliwości, którym jednak nie można przypisać obiektywnie przymiotów znęcania się. Odnośnie zgłoszonego przez C. B. faktu zniszczenia koszul oraz rys na jego pojeździe, stwierdzono, iż

w oparciu o zgromadzony podczas postępowania materiał dowodowy oraz po przeprowadzeniu konfrontacji między pokrzywdzonym a jego byłą żoną, okoliczności tych nie sposób jednoznacznie ustalić, gdyż relacje stron są odmienne, a w toku postępowania nie zdołano ustalić dowodów mogących pozwolić na jednoznaczne

i klarowne ustalenia tych kwestii. Jeżeli chodzi o kwestię podnoszonego przez C. B. poniżania go przez byłą żonę M. B. wskazano, iż ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskazuje na istnienie wzajemnych ekscesów, których dopuszczały się strony wobec siebie, przy czym

z uwagi właśnie na tę wzajemność, nie sposób jednoznacznie stwierdzić, że któraś ze stron działała permanentnie, kierunkowo na dokonanie krzywdy na rzecz drugiej. Odnośnie uderzenia pokrzywdzonego C. B. taboret (stołkiem, krzesłem), Prokurator wskazał, że odmiennie wydarzenie to relacjonuje pokrzywdzony, a odmiennie przesłuchani w sprawie świadkowie. Według pokrzywdzonego stołkiem uderzyła go była żona M. B., natomiast

z relacji oraz dokumentacji O. (...) oraz zeznań M. B. wynika, że to jej córka D. N. uderzyła pokrzywdzonego krzesłem powodując obrażenia.

Z kolei świadek M. K. obecna podczas zdarzenia (co do końca również nie zostało wyjaśnione ze względu na odmienne zeznania świadków) oznajmiła, że widziała, iż taboret wzięła M. B., przy czym kto uderzył nim pokrzywdzonego nie zarejestrowała. Natomiast D. N. zeznała wprost, że to ona uderzyła wówczas C. B. krzesłem. W ocenie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze oświadczenie D. N., pomimo, iż pokrzywdzony się z nim nie zgadza,

uznać należy za uprawnione, gdyż przeprowadzone dowody nie przyczyniły się do ustalenia odmiennego przebiegu zdarzenia. Uzasadniając zatem wydaną decyzję, Prokurator stwierdził, iż przeprowadzone czynności dowodowe nie dostarczyły danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu polegającego na znęcaniu się, albowiem nie sposób jednoznacznie ustalić, aby działaniom M. B. można przypisać wolę zadania cierpienia pokrzywdzonemu, a właśnie taka okoliczność, jak chęć zadawania cierpienia jest immanentnym i nieodzownym warunkiem istnienia przestępstwa znęcania się stypizowanego w dyspozycji art. 207 § 1 k.k.

Odnośnie kwestii groźby karalnej podnoszonej przez pokrzywdzonego wskazano, iż z treści wiadomości nie sposób wyinterpretować, że ewentualne przestępstwo, jakiego się dopuści nadawca, aby trafić do więzienia, będzie dokonane na szkodę pokrzywdzonego lub jemu najbliższej osoby, a tylko takie zachowanie tj. groźenie przestępstwem pokrzywdzonemu lub osobie jemu najbliższej warunkowałoby był występku z art. 190 § 1 k.k. Ponadto wskazano, iż biorąc pod uwagę treść odpowiedzi pokrzywdzonego na przedmiotową wiadomość, powoduje to stwierdzenie, iż pokrzywdzony nie obawiał się ewentualnej „konfrontacji” siłowej z groźącym, co bezpośrednio rzutuje na uznanie, iż wypowiedziane słowa nie powodowały uzasadnionej obawy przed ewentualnym spełnieniem groźby. Podkreślono również, iż pośrednio na brak takiej obawy wpływa też upływ czasu od chwili nagrania do chwili ujawnienia go przez pokrzywdzonego, bowiem uwzględniając jego aktywność, zapewne gdyby czuł obawę spełnienia dostarczyłby organom ścigania zapis wcześniej.

Na powyższe postanowienie w dniu 23 listopada 2015r. wniósł zażalenie pokrzywdzony C. B. i wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy celem dalszego prowadzenia. Skarżący zarzucił, iż dochodzenie w jego ocenie nie było prowadzone rzetelnie. Ponownie podniósł, iż M. B. uderzyła go krzesłem, a nie jak zeznała jej córka D., powodując przy tym złamanie nosa. C. B. wskazał, że osoba będąca jedynym świadkiem zdarzenia i jednocześnie ofiarą – M. K. zeznała, że widziała, iż krzesło wzięła do ręki M. B. z zamiarem uderzenia, jednak nie widziała samego faktu, iż była w tym czasie również uderzana przez D. N.. W odczuciu C. B. zaskarżone przez niego postanowienie jest krzywdzące.

We wniosku z dnia 17 grudnia 2015r. Prokurator Rejonowy w Dzierżoniowie zwrócił się o nieuwzględnienie zażalenia na postanowienie w przedmiocie umorzenia dochodzenia i utrzymanie w mocy przedmiotowego postanowienia, albowiem zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługują na uwzględnienie. Ponadto wskazano, iż po złożeniu przez pokrzywdzonego C. B. środka zaskarżenia, wykonano czynności w trybie art. 327 § 1 k.p.k., które nie wskazują na konieczność przychylenia się do zażalenia.

Sąd po dokonaniu wnikliwej analizy akt sprawy w tym, w szczególności w kontekście zażalenia skarżącego, uznał, iż decyzja procesowa podjęta przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie o umorzeniu dochodzenia jest zasadna, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W realiach przedmiotowej sprawy odnośnie opisanych czynów należy stwierdzić, że zgromadzony w sprawie materiał pozwala na stwierdzenie, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynów zabronionych, których dotyczyło postępowanie przygotowawcze, a opisanych w art. 207 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k., art. 158 § 1 k.k. oraz z art. 190 § 1 k.k.

W tym miejscu zgodzić się należy z Prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie, iż zgromadzony materiał nie potwierdził jednoznacznie faktów wskazanych przez skarżącego. Jednocześnie wskazać należy, iż zgromadzony materiał dowodowy wydaje się być pełny i jedyny do zdobycia. Przy czym podkreślenia wymaga okoliczność, iż skarżący zarzuca, iż postępowanie przygotowawcze prowadzone było w sposób nierzetelny, jednak nie wskazuje na czym owa nierzetelność organu ścigania miała polegać, poza polemiką podjętą bardziej z zeznaniami M. B. i D. N. (w zasadzie odnośnie tylko jednego czynu dotyczącego uderzenia go krzesłem) niż z samym orzeczeniem, nie wskazuje żadnych argumentów, które przemawiałyby za dalszym prowadzeniem postępowania, a co za tym idzie za uchyleniem zaskarżonego postanowienia. Skarżący nie wskazuje również na jakiegokolwiek dowody,

które mogłyby, a nie zostały przeprowadzone przez organ prowadzący postępowanie, mieć wpływ na dotychczasowe rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 207 § 1 k.k. przestępstwo znęcania się polega na zadawaniu cierpień fizycznych lub moralnych członkowi rodziny lub innej osobie pozostającej w stałym lub przemijającym stosunku zależności sprawcy. Przez „znęcanie się” należy rozumieć takie działanie sprawcy, które polega między innymi na intensywnym i dotkliwym zadawaniu cierpień moralnych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1996r.

w sprawie o sygn. akt WR 102/96, Prok. i Pr. 1997 r., nr 2, poz. 8) powtarzającym się w czasie albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. O przyjęciu więc znęcania się rozstrzygają społecznie akceptowane wartości wyrażające się

w normach etycznych i kulturowych. W ocenie znęcania się decydujący jest obiektywny punkt widzenia, nie zaś subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej. O uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiącego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003r. w sprawie sygn. akt IV KKN 312/99). Zadawanie cierpień moralnych, psychicznych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek, nie będzie stanowiło „znęcania się” w rozumieniu art. 207 § 1, skoro nie miały one charakteru działań „dotkliwych” i „ponad miarę”, a więc swą intensywnością wykraczających poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia czy innego naruszenia czci pokrzywdzonego. Co więcej, przestępstwo znęcania zostało w Kodeksie karnym skonstruowane jako wielodziałaniowe. W takiej podstawowej postaci ze swojej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnych przedziałach czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Poza szczególnymi przypadkami dopiero suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.. Znęcanie może być popełnione przez działanie lub przez zaniechanie. Jeżeli znęcanie przybiera postać zaniechania, to może być popełnione jedynie przez sprawcę, który ma obowiązek podejmowania w stosunku do ofiary określonych czynności. Ustawowe określenie „znęca się” oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. Przestępstwo znęcania się zostało w Kodeksie skonstruowane jako zachowanie z reguły wielodziałaniowe. Pojęcie znęcania się w podstawowej postaci ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnym przedziale czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Zatem, poza szczególnymi przypadkami, dopiero pewna suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2003r., sygn. akt IV KK 49/03). Typowe znęcanie się jest zachowaniem intensywnym i częstotliwym, złożonym zazwyczaj z wielu elementów wykonawczych działania przestępnego. Wyjątkowo za znęcanie się można uznać postępowanie wprowadzone do jednego zdarzenia zwartego czasowo i miejscowo, lecz odznaczającego się intensywnością w zadawaniu dolegliwości fizycznych lub psychicznych, a zwłaszcza złożone z wielu aktów wykonawczych rozciągniętych w czasie.

Z kolei określone w art. 190 § 1 przestępstwo groźby karalnej godzi w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Indywidualnym przedmiotem ochrony jest tu wolność psychiczna człowieka, tj. wolność od spowodowanego działaniami innych ludzi uczucia strachu lub zagrożenia powodującego dyskomfort psychiczny i obniżającego standard jego życia psychicznego. Groźbę stanowi zapowiedź spowodowania wobec jej adresata (którym musi być określona jednoznacznie osoba fizyczna) określonej dolegliwości, jeśli jej nastąpienie zależy od osoby ją zapowiadającej. W tym wypadku jest to zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę adresata groźby lub osoby mu najbliższej. Jego treścią jest groźenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Oznacza to, że nie wypełnia znamion tego przestępstwa groźenie innej osobie popełnieniem wykroczenia lub innym naruszeniem prawa, choćby dotkliwym dla pokrzywdzonego (np. zerwaniem

umowy, wydziedziczeniem itp.). Dla bytu przestępstwa groźby karalnej nie jest istotny rodzaj przestępstwa, którego popełnieniem sprawca grozi ani cel, w jakim to czyni, a nawet rzeczywisty zamiar spełnienia groźby. Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (art. 190 in fine). Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan uzasadnionej obawy osoby zagrożonej należy traktować jako skutek. Jeżeli groźba nie wzbudziła uzasadnionej obawy,

a sprawca do jej wywołania bezpośrednio zmierzał, zachodzi usiłowanie popełnienia tego przestępstwa. Subiektywny odbiór ma dla zaistnienia przestępstwa znaczenie zasadnicze, jednak niewystarczające. Obawa ta musi być ponadto uzasadniona, a więc do jej oceny niezbędny będzie czynnik obiektywny. Obawę uznać można za uzasadnioną, jeśli przeciętny człowiek o podobnych do ofiary cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości, w analogicznych warunkach, według wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę. Strona podmiotowa omawianego przestępstwa polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, gdyż "groźenie" komuś jest zachowaniem intencjonalnym, zmierzającym do wywołania obawy.

Sąd zgodził się również z Prokuratorem Prokuratury Rejonowej

w Dzierżoniowie, iż odnośnie, czynu z art. 217 § 1 k.k. (opisanego w punkcie IV. postanowienia w przedmiocie umorzenia dochodzenia), iż w tym zakresie postępowanie należało umorzyć z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu czynu prywatnoskargowego w postępowaniu publicznoskargowym. Zgodnie bowiem

z art. 60 § 1 k.p.k. w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego

(a takim właśnie jest przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej opisane w art. 217 § 1 k.k.) prokurator wszczyna postępowanie albo wstępuje do postępowania już wszczętego, jeżeli wymaga tego interes społeczny. Mając natomiast na uwadze zgromadzony materiał dowodowy i ustalenia dokonane w toku dochodzenia, brak jest takiego interesu.

Odnosząc się natomiast do czynu opisanego w punkcie VII. zaskarżonego postanowienia tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k., faktem niekwestionowanym jest, iż na karoserii samochodu osobowego należącego do pokrzywdzonego znajdują się uszkodzenia, jednakże, jak wykazało prowadzone postępowanie, nie sposób wykazać, kto i w jakim czasie dokonał tychże uszkodzeń, bądź w jaki inny sposób doszło do ich powstania. Oskarżenia pokrzywdzonego, iż rzekomo zniszczeń tych dokonać miała jego była żona, pozostają na dzień dzisiejszy gołosłowne, nie mając żadnego poparcia w jakichkolwiek dowodach. Tym samym w ocenie Sądu organ prowadzący postępowanie przygotowawcze prawidłowo umorzył dochodzenie w tym zakresie podając podstawę niewykrycia sprawcy.

Ponadto w ocenie Sądu w toku czynności podjętych przez Prokuratora nie dopuszczono się żadnych błędów konsekwencją, których mogłoby być uchylene zaskarżonego postanowienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, nie znajdując podstaw do uchylene zaskarżonego postanowienia i całkowicie podzielając pogląd Prokuratury, Sąd uznał, że zażalenie skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

(...)

(...)